

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukami i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kaniński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Marsylia, 26. Lipca. — Mimo opozycji ulemów, został w d. 17. Lipca Said basza uznanym następcą Abbas baszy. Ulemowie z początku chcieli ogłosić syna zmarłego wicekróla i 12,000 wojska znajdującego się w cytadeli, postanowiło opór stawić. Konsulowie francuski i angielski popierali Saida baszę, jako przez portę wyznaczoną następcę. Kwestyą tę rozwiązano ku powszechnemu zadowoleniu wszystkich Europejczyków mieszkających w Egipcie. Ihami basza, syn zmarłego wicekróla i minister wojny już był wyjechał do Europy, gdy ojciec jego ruszony paralizem umarł. Młody książę z Malty popłynął w d. 18. do Gibraltaru.

Triest, 26. Lipca. — Parowiec przybywa z Konstantynopola, któren opuścił w d. 17. b. m. Nie przywozi ważnych wiadomości. Cholera panowała na pocztowych statkach francuskich i w obozie francuskim w Gallipoli.

W Smyrnie przyszło do rozruchów z powodu drożyzny. Z azjatyckiego teatru wojny nienadeszły pomyslnie wiadomości.

Haga, 25. Lipca. — Na mocy rozkazu wydanego do flot połączonych, mają być okręty z balastem wypuszczane z portów przez nie blokowanych.

Kiel, 26. Lipca, wieczorem. — Sześć okrętów francuskich z wojskiem przybyło z Calais i zaopatrzyło się tu w żywność. Admirał Corry wysiadł na ląd w Kopenhadze.

Gdańsk, 27. Lipca. — Angielski parowiec »Mikolaj I.« w tej chwili zawinął do tutajszego portu. Opuścił na dniu 25. b. m. połączone floty pod Ledsund. Admirał Corry jako inwalida wraca do Anglii. — Parowiec »Valorous« wpadł na mieliznę i w skutek tego znacznie uszkodzony został. Z resztą nic nowego.

Berlin, 28. Lipca. — Naj. Pan nadał królowi portugalskiemu i księciu Oporto order orla czarnego.

Staatsanzeiger z d. 28. Lipca zamieścił najwyższe rozporządzenie z d. 23. Czerwca r. b. względem nadania praw fiskalnych odnogom dróg żwirowod Walownicy aż do granicy powiatu w kierunku Łabiszyna, z Bydgoszczy do Forduna, od Koronowa do granicy powiatu, z Bydgoszczy aż do granicy powiatu w kierunku Szubina przez powiat bydgoski.

Berlin, 27. Lipca. — W skutek odjazdu Naj. Pana do Monachium i prezesa ministerstwa na wies, panuje tu wielka cisza. Gazeta wrocławska tak opisuje stan obecny polityki w sprawie wschodniej: rząd pruski starał się utrzymać w Wiedniu zdanie swoje o odpowiedzi rosyjskiej i tyle tam dokazał, że gabinet wiedeński w zeszły piątek wysłał depesze do Paryża i Londynu, w celu zawiązania nowych układów między mocarstwami na konferencyach wiedeńskich reprezentowanymi. Trudno przewidzieć, co dalej będzie, bo wiadomo, że mocarstwa zachodnie z niemieckimi różnią się co do zdania, względem rękopisów, które Rosya stawić powinna na przyszłość, aby Europa nie była wystawioną napowtórnie niebezpieczeństwu, jak teraz. Mimo wrzawy wojennej, wierzą u nas jeszcze, że rzecz cała wkrótce da się załatwić na drodze pokoju. Nie sprzeciwiają się u nas bynajmniej zamiarowi, aby protektorat nad księstwami przeszedł na Austryę, bo tym sposobem zabezpieczoną byłaby droga handlowa na Dunaju. Prussy starają się o zawiązanie nowych układów, a gdyby chciano uszczuplić Rosyę, dadzą głos przeciw jej osłabieniu i nie zezwolą na obcięcie jej teritorium, chociaż opierać się nie będą przejrzeniu traktatów.

(Kor. Cz.) Napisać Timesa na politykę gabinetu pruskiego sprawiła w sferach rządowych nie małe oburzenie. Urzędowa Kor. pruska odebrała polecenie odeprzeć przyzwoitym ale stanowczym sposobem ten nieogledny w rzeczy i w słowie organu angielskiego wybuch. Replika ta, którą wszystkie tutejsze dzienniki w całości lub wyjątku zamieściły, nie czyniąc nad nią żadnych z swęj strony ani przywłaszczających ani odpierających uwag, dostatecznym jest dowodem skrytego ich z napastnikiem sympatyzowania. Replika ta wyswiadcza przysługę publiczności, nie pozwalając jej dłużej bałamucić się niepewnymi domysłami o rzeczywistym sposobie myślenia tutejszego gabinetu w obecnem sprawie wschodniej położeniu. Z odpowiedzi tej wynika wyraźnie, że Prussy mają jak dawniej tak i teraz przedewszystkiem swój i Niemiec interes na względzie, że do tego tylko interesu politykę swą stosują, że w widokach tego interesu starały się i starają się ciągle o utrzymanie powszechnego pokoju, że w odpowiedzi gabinetu petersburskiego znajdują koncepcyę, torującą drogę do zadawalającego interesu Niemiec pokoju, że sposobności tej załatwienia sprawy w drodze pośredniczących układów opuścić im się

nie godzi, że jednakże biorąc dla siebie prawo udzielnego stanowienia o własnej polityce celach i drogach, zostawiają państwom zachodnim najzupełniejszą wolność stanowienia z swęj strony o warunkach, pod jakimi będą chciały przystąpić do zawarcia pokoju. Kor. pr. wynurzając te myśli, mówi w imieniu nie samych tylko Prus, lecz i Austrii. Wnosiłoby zdanie, że oba gabinety jednakowo się na obecny stan sprawy zapatrują. Tymczasem z osnowy artykułów Kor. austr., jednomyslnie ta nie zdaje się być tak widoczną. Nationalzeitung umieszcza złośliwie, tuż pod powyższym artykułem Kor. pruskiej, list korespondenta swego z Wiednia, który jej donosi: że Austrya sympatyzuje otwarciu z zachodem, i że tylko przez wzgląd na Prussy wstrzymuje się dotąd od stanowczych kroków; że gabinet austriacki uważa traktat kwietniowy i konwencyę zawartą z Turcyą za akty wynikłe z jednej myśli; że wszelkie dalsze układy względem propozycyji rosyjskich czyni zawisłymi od przywołania gabinetów londyńskiego i paryskiego; że w razie odrzucenia rzeczonych propozycyji gabinet austriacki wystosuje, za spodziewaną zgodą Prus, ultimatum do gabinetu rosyjskiego; a gdyby i ten krok nie odniósł pożądanego skutku, że wtedy Austrya z jednogłośnie przywóztwieniem całej Europy każe wojskom swym wkroczyć do Wołoszczyzny. Nationalzeitung, w fabrykowanym tym na podstawie Kor. austr. z d. 17. b. m. artykule, przesadza wyraźnie każdą myśl w nim zawartą, aby odstęp pomiędzy opinią Kor. prus. był ten wyraźniejszy. Jest to sposób postępowania opozycyji, nie mającej odwagi wystąpić otwarciem z zdaniem, przez któreby się narazić można na jaką nieprzyjemność. Tu jest mniemanie, że gdyby z powodu odpowiedzi petersburskiej miało przyjść do nowych narad w konferencyi wiedeńskiej, i państwa zachodnie odrzuciły bezwzględnie podstawę układów proponowaną przez Rosyę, Prussy w takim razie nie podpisywałyby protokołu. Na domysł ten naprowadza także wzmiankowany wyżej artykuł Kor. pr. Piszą z Londynu, że przybył tamże nowy poseł pruski hr. Bernstorff i d. 17. b. m. miał pierwszą audyencyę u królowej. Ponieważ prasa ministeryalna przyjęła teraz taktykę zwalania całej winy na Prussy, że wielki cios wymierzony przeciwko Rosyji nie udał się z powodu, że Austrya wstrzymana przez Prussy, nie mogła wkroczyć do księstw naddunajskich, mniemają, że nowy poseł pruski będzie trudne miał z początku stanowisko. Poseł pruski przy dworze greckim, p. Thiele, który tu w tych dniach jest oczekiwany, ma być mianowany posłem do Rzymu. Należy on do ludzi bardzo religijnych i pobożnych i ma z tego względu wielkie poważanie u dworu. Żona jego jest córka sławnego niegdy doktora Graefe, osoba bardzo światła i utalentowana. Brat jej, młody jeszcze człowiek, zamieszkały w Berlinie, ma teraz już jako okulista europejską reputacyę. Uduje on się tego lata w celu wydoskonalenia nauki swojej do Grecyi, a mianowicie do Egiptu.

Dzienniki tutejsze zamieszczają obszernie sprawozdania z wystawy monachijskiej. Niektóre posłały w tym celu osobnych korespondentów do Monachium. Przy otwarciu mówiono znów wielkimi słowy o jedności Niemiec i coby to z nich być mogło, gdyby było w jedno państwo połączone. P. von der Pfordten zapomniał w zapale, że obudzać takie nadzieje jest rzeczą rewolucyjną.

Południowy teatr wojny.

Z nad niższego Dunaju d. 20. Lipca. — Od ósmiu dni ludzi Said basza Rosyan udanemi poruszaniem, a zawsze udaje mu się ostatnich schwytac w zastawione sieci. Jeszcze przed trzema dniami, to jest d. 17. Lipca stanęli na prawo od Fratesti Turcy i ustawili tam dwie baterye. Rosyianie mylnie uwiadomieni, wysłali znaczną siłę ku tej stronie, tymczasem Said basza wysłał równą niemal siłę na lewo od Fratesti i uderzył od tyłu na Rosyan na przed maszerujących. Ostatni stracili 570 w poległych, a rannych 630. Stosunkowo utracili Rosyianie najwięcej oficerów. Wziętych do niewoli Rosyan w liczbie 36 odesłano do Konstantynopola. Sultan dowiedziawszy się o zwycięstwach Saida baszy i Hassa Hakisa pod Giurgewem i Oltenicą, wysłał natychmiast nagrody dla obu dowódców. Said basza odbierze szablę honorową i arabskiego pięknego konia, a Hassan Haki order miedziany 2. klasy i pałasz honorowy. Omer basza szczególnie wychwalał w swoim raporcie waleczność Egipcyan, pomiędzy którymi odznaczył się pułkownik ich Abbi Amram bej, który przez osobistą waleczność pomysłny wywarł wpływ i na wojsko tureckie. Ów egipski oficer rzucił się z garstką swoich przeciw przeważającym siłom rosyjskim i tak długo je zatrzymał, aż Said basza swoich rozwinął i zmusił Rosyan do ucieczki. Abi Amram bej został mianowany ferykiem (generałem dywizyi). Waleczny ten oficer odznaczył się już pod Irahimem baszą w bitwie pod Nisib w Syrii.

Bukareszt, d. 22. Lipca. — Korpus turecki 8000, stoi pół mili od Fra-

testi. Przednia straż rosyjska rusza przeciw nim. Z obu stron sposobią się do walnej bitwy. Omer basza i ks. Napoleon znajdują się w Giurgewie.

Z nad Dunaju, d. 25. Lipca. — Ze wszystkiego pokazuje się, że Rosyanie chcą działać zaczepnie. Masy wojsk rozciągają się na długiej linii od Kalarasu przez Kalugareni, nad Argisem aż do Slatyny. Podają ich liczbę na 100,000. Środek stoi na prawym brzegu Argisu po za Kaliguren i liczy na 65,000. Turcy obsadzili linią od Giurgewa przez rzeczkę Wedę aż do Slatyny. W Giurgewie i na wyspach stoi 10,000 Turków i tyleż w Olteniej. Od Giurgewa do Zimniej tworzy Dunaj łuk z licznymi wyspami i błotnami. Tu znajduje się wiele bogatych wsi, w których stoi środek armii tureckiej.

— W Jassach aresztowano kilku Anglików i Francuzów, których miano w podejrzeniu o tajemną korespondencją ze swemi rządami. Także kilku bohaterów ma być skompromitowanych.

— Do Wiednia nadeszły listy, w których opisują, że podczas rekonesansu przedsięwziętego przez księcia Gorcezakowa w d. 16. b. m. generał kwarturmistrz Buturlin i hetman księcia hr. Orłow Denisów niedaleko znajdując się naczelnego wodza, otrzymali kontuzye. Orłowa Denisowa przywieziono do Bukarestu w d. 17. Lipca wieczorem.

— Od 8. Lipca znajduje się Omer basza w Szumli. Spodziewają się tam też księcia Cambridge, księcia Napoleona i generała Canroberta. Marszałek St. Arnaud udał się na krótki czas do Konstantynopola. Mustafa bej odjechał z depezsami do komendanta Ruszczuku i sądzą, że depesze się te ściągają do dalszych działań Turków na ziemi wołoskiej.

Rossya.

Rozkazem cesarskim, generał adjutant, generał inżynierzy v. Schilder, naczelnik inżynierów armii czynnej, zmarły w skutek ran odniesionych w bitwie z Turkami, wykreślony został z kontrol.

Wiadomości z Morza Bałtyckiego.

Od 24 Czerwca do 1 Lipca flota nieprzyjacielska, o ile wiadomo, nie nie przedsiębrała. Główna część floty, składające się z 57 statków różnych stopni, znajdowała się na kotwicy na zachód od przylądka Porkalaudd, a oddzielne kroazery pokazywały się przed Sweaborgiem, Rewlem, Bałtykiem portem i w innych miejscach zatoki Fińskiej.

Wiadomości z Morza Białego.

Po niepomysłnym pokuszeniu nieprzyjaciela, 22 Czerwca, na wyspę Mudjuską i zniszczeniu postawionych przezeń znaków wymiarowych, statki nieprzyjacielskie nie nie przedsiębrały, i 24 b. m. oddaliły się od wyspy; 25go Czerwca dostawioną została do Archangielska i zapisana w rejestr portu 5cio wiosłowa szalupka, należąca do jednego z angielskich statków wojennych. Szalupkę tę wyrzuciło morze 18 na wyspę Madjuską. Zapewne jest to sama którą poprzedniego dnia widziano z latarni, gdy wiosłowała z trudem naprzeciw silnego wiatru i skryła się w pomroku przy nadchodzącym wichrze. Na szalupie był wtedy oficer, wracający z przeglądu statków kupieckich. (I. R.)

— Angielskie statki wojenne, nie znajdując już sposobności chwytania na morzu czarnem bezbronných statków przybrzeżnych, odznaczają się obecnie czynami, cechującymi korsarzy, a zgodnemi z opinią, jaką o nich daliśmy w gazetach naszych. Dnia 1. Czerwca, o 3. po południu, przypłynęły do wyspy Tendra trzy parostatki cudzoziemskie, z których jeden wysłał do brzegu szalupę, uzbrojoną 20 ludźmi wziętymi z osady; ta szalupa stanęła pomiędzy kordonami nr. 36 i 37, w punkcie gdzie w roku zesłym rozbił się statek bremski „Mentora”, w odległości 3 wiorst od kordonu nr. 37, i gdzie znajdowały się rozmaite części statku rozbitego; ludzie ci zabrali znajdujące się na brzegu flagi statku pomienionego, bussole, a z pokładu tegoż statku beczułkę soli, poczem odplynęli na morze. (Gaz. Rz.)

Francya.

Paryż, 24. Lipca. — Monitor donosi, że marszałek Harispe był przez cesarza wczora przyjęty w Biaritz.

— Cesarz najpóźniej przybędzie tu dnia 10. Sierpnia; oprócz księcia Bassano żaden z cywilnych dworskich urzędników za nim nie pojechał.

— Książę Hieronim pojechał do Hawru, a książę Antoni Bonaparte przybył tu wczora z Liworna. Hr. Bacchioci wyjeżdża z poleceniami rządowemi do Wiednia, a z tamtąd na wschód.

— Wielki napoleoński bankiet odbędzie się tym razem w Vaugirard i liczba uczestników na nim będzie wielka.

— Policya zabrała po różnych domach broń i amunicją; odkryć nawet miała przy ulicy Ponthieu tajemną fabrykę prochu.

— Na pogrzebie wczorajszym matki Ledru Rollina, chcieli się robotnicy przyłączyć do orszaku pogrzebowego, ale na to policya nie pozwoliła, a nawet kilku opornych uwięzila.

— Upomniano dzienniki, aby ostrożnie zamieszczały wiadomości o wypadkach w Hiszpanii.

— Na giełdzie dzisiejszej podniosły się kursa papierów hiszpańskich w skutek wiadomości, o powołaniu Espartery do Madrytu.

— Do Tulonu nadszedł rozkaz założenia parku węgla kamiennych na wyspie Milo.

— Mały obóz zakładają nad granicą hiszpańską. Generał komenderujący w Bordeaux otrzymał rozkaz telegrafem, do przysłania 600 ludzi z 11. pułku liniowego parowcami do Biaritz.

— Monitor donosi dziś z Wiednia, że Omer basza unika stanowczej bitwy z Rosyanami. Wiadomość ta zostaje w sprzeczności z dawniejszym doniesieniem Monitora, w którym poczytywano bitwę pomiędzy nim a Rosyanami za nieuchronną. Zdaje się więc, że wódz turecki nagle zmienił plan swój i że Anglicy i Francuzi dalekimi będą od placu boju. Publiczność nasza już niepojmując takiego postępowania i nie wie co ma trzymać o wiecznym wahaniu się wojsk uderzenia na jakie ważne miejsce, gdy pora do działań przemija.

— Dziś zaręczają, że Mirès ułożył się o nową pożyczkę turecką 6 procentową, w kursie po 75 i podpisał już układ w tej mierze wczora z tureckimi pełnomocnikami.

— W ostatnim czasie, znów rząd ostrzeż występuje przeciw prasie. Nasz nowy minister nie podziela pod tym względem liberalnych zasad swojego poprzednika. Sądono z początku, że będzie łagodniejszym, bo nie należał do szkoły bonapartystoskiej i wyznawał zasady liberalne.

— Wielkie tu wciąż panują upały, w cieniu pokazywał termometr dzisiaj w południe 28 stopni.

— Cholera wciąż sprząta liczne ofiary w południowej Francyi.

— Wiejscy gospodarze uspokoił się, wszelkie powątpiewania o pomyślném żniwie ustały, równie i horyzont polityczny zaczyna się wypogadzać. Na najwyższym miejscu sądzą, że Austria nie będzie się wahać.

— Generał Canrobert, który nie tylko jest doświadczonym wojownikiem, ale jeszcze głową jasno pojmującą rzeczy i dobrym politykiem, miał rzecz krótko przed swym wyjazdem na wschód: nie zrobimy w tym roku nic. Dopiero na przyszłą wiosnę na dobre zaczniemy. Być może iż ma rację, bo wszystko zdaje się zapowiadać, iż przed początkiem wiosny nie stanowczego się nie wydarzy. Mimo to wszędzie żądają widzialnych wypadków, po tak wielkich uzbrojeniach, przynajmniej na morzu nie widziano nigdy w świecie tak wielkiej potęgi wystawionej. Publiczna opinia milczy teraz, ale na początku zimy tęp gwałtowniej się odezwie. Co się tyczy naszej giełdy, natenczas martwość panująca na niej, jest skutkiem pory roku. Tak bywało i za czasów innych panowań. Nawet hiszpańskie papiery, choć pod wpływem nerwowego wstrząśnienia, niedoznały wielkiej zmiany. Tutejsi kapitaliści bardzo się uspokoiłi, z powodu udziału Espartery w ostatnich wypadkach hiszpańskich. Ponieważ jest uczciwym człowiekiem, prawdziwym patriotą i w ostatnich latach zachował się spokojnie i daleko od zabiegów dumnych politycznych, przeto wydaje im się rzeczą niepodobną, aby swoje życie na ustroju z innych widoków chciał zamienić na publiczne, jak dla niesienia ojczyźnie prawdziwych i rzetelnych usług.

— Na zamku Malmaison poczyniono przygotowania na przyjęcie królowej Krystyny. Dwie córki jej przybyły do Port Vendres, ale o niej samą dotąd niemasz wiadomości. Zapewne sama przywiezie wiadomość o drodze, którą się puściła do Francyi.

Anglia.

London, d. 24. Lipca. — Times zamieścił dziś dwa artykuły o sprawie wschodniej, z których pierwszy tak się zaczyna: szósty miesiąc nadchodzi od czasu rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, a wojsko lądowe angielskie ani razu nie wystrzeliło. Drugi zaś tak się zaczyna: na obecny stan wielkich mocarstw możnaby gorzką napisać satyrę. W pierwszym artykule stara się Times uniewinić nieczynność armii angielskiej ze względów strategicznych i winę spędzić na zwłaczanie Austrii. W drugim zaś wręcz czyni napaść na Austrię i Prussy. Przeciw Prussom nie poraz pierwszy Times występuje, bo ich cierpieć nie może, teraz zaczyna i ze swoją ulubioną Austrią, nie oszczędza jej panującego, o którym powiada, że chce się doczekać na którą stronę kotek skoczy, czyli innemi słowy, chce się doczekać, od której strony wiatr zawieje.

W miasteczku nadbrzeżnem Deal było onegdaj wiele życia, ponieważ tysiące ludzi przybyło, aby się przypatrzeć piechocie francuskiej, która tu wylądowała z okrętu przewozowego „Princea”, uszkodzonego na morzu. Gdy okręt naprawiono, odbiły wojska na morze śród okrzyków radosnych niepoliczonych tłumów. Z Queenstown w Irlandyi odplynęło 1000 wojska do Warny.

— Tarysowski dziennik Press powiada, że poseł francuski hr. Walewski podał się do dymisji, którą cesarz przyjął.

Hiszpania.

Najnowszy paryski Monitor ogranicza się na krótką następującą wiadomość z Hiszpanii; według korespondencji z Madrytu z d. 19. Lipca, powołała królowa generała Esparterę do utworzenia ministerstwa. Espartero opuścił d. 20. b. m. Saragossę i zapewne w tej chwili stanął w Madrycie.

— Inne paryskie dzienniki ogłaszają następujące depesze prywatne: Bajonna 22 Lipca: poczty pośpieszne i zwyczajni kurierowie nieprzybyli z Hiszpanii od godzin 36. Tylko sztafeta jedna przywiozła jeden egzemplarz nadzwyczajnego dodatku do gazety madryckiej. Nowe ministerstwo księcia Rivaso podało się do dymisji. Królowa Izabella powołała telegrafem generała Esparterę do siebie.

Bajonna, 24. Lipca. — Madryt, 22. Lipca. Generał San Miguel ministrem wojny, Iriarte gubernatorem wojskowym Madrytu. Zamianowanie San Miguela przyjęto z zapalem. Infant Don Fernando umarł. San Miguel jest to ten sam stary generał, którego wybrano na ratuszu prezesem junty.

— Constitutionnel donosi, że obie córki królowej Krystyny przybyły do Port Vendres.

Patrie donosi d. 24. b. m. wieczorem pod rubryką ostatnie wiadomości: zaręczają nam, że wiadomości z Hiszpanii nadeszły, opiewają polepszenie się położenia spraw w tym kraju. Szturmy do pałacu królowej ustały i spokojność wróciła w stolicy. Mówiono, że Espartero ma stanąć na czele nowej administracji. Ciekawi są wszyscy którzy matka królowej Krystyna zdoła się wymknąć z Hiszpanii. Lud wszystko zły przypisuje jej intrygom, a szczególnie jest zagniewany na ostatnią pożyczkę przymusową, którą poczytuje za rodzaj pewien wyposażenia dla córek królowej Krystyny.

— Madryckich korespondencji i dzienników ostatnich nieodebrano w Paryżu.

— Według dziennika madryckiego Novedades spotkał ten sam los ministeryalny dziennik Heraldo co i hotele ministrów, bo i jego biura, prassy, i kasę spalono.

— Adress, który królowej został doręczony na dniu 17. przez komisją zamianowaną na ratuszu, brzmi jak następuje:

Naj. Pani! Podpisani, hiszpańscy obywatele i organa życzeń madryckiej ludności, którą mają zaszczyt reprezentować, oświadczają W. kr. Mci z przynależnym uszanowaniem, że w obec ważnych okoliczności, w których się stolica i cały naród znajduje, niemasz innego środka zbawienia dla tronu, jak oddać ludowi zabrane jemu prawa, uszanować zasady obyczajności i sprawiedliwości i oddać od Twojej osoby wiarołomnych doradców, którzy przez swoje zamachy i gwałty narażają na niebezpieczeństwo pokój królestwa i ustawy, które lud zdobył ofiarą krwi swojej i swoich skarbów. Ludność Madrytu żąda konstytucyjnych kortezów, aby w trwały sposób reorganizować podstawy polityczne i społeczne. Pomiedzy temi urządzeniami i żywiołami porządku i rękojmi wolności, żąda przywrócenia gwardyi narodowej, która udarowała ojczyznę tylu dniami chwały i której doświadczone poświęcenie na polach boju krwią szlachetną przypieczętowane zostało. Lud wycieńczony i upada-

jący pod przykrym ciężarem podatków, prosi dalej Waszą kr. Mość o zmniejszenie podatków i ulżenie w ciężarach. Będąc ofiarą i igraszką ambicji bękarcech i zbiegłych z różnych stron ludzi, śmie wynurzyć nadzieję, że zasługa i cnota wyłącznie znajdują u korony posłuchanie rad zdrowych. Przyjm Wasza kr. Mość uczucia ludności madryckiej, które podpisani z całą wiernością Tobie przynoszą. Niechaj Bóg utrzyma przez długie lata Waszą kr. Mość przy życiu.

— Jenerał kapitan Katalonii doniósł temi słowy o powstaniu tej prowincyi do Madrytu: mam zaszczyt donieść, że się z wojskiem i ludnością tej prowincyi wypowiedział. Niechaj Bóg cię zachowa przez długie lata!

Espartero wydał następującą odezwę przed opuszczeniem Logrono, na dniu 18. Lipca: Mieszkańcy Cioja! Opuszczam Logrono, moje drugie ojczyście miasto. Ojczyzna i wolność wymagają mojej obecności w niewycięzionej Saragossie. Zabieram z sobą przyjemne przypomnienie 7 lat, które sród was przepędziłem. Zalecam wam jedno: bądźcie posłuszni od dziś zgromadzonym juntom patriotycznym, szanujcie ich rozporządzenia, zachowajcie porządek, najpewniejszą rękojmnią zwycięstwa. Liczę na waszą prawosć, która nigdy nie zawiodła, na wasz patriotyzm, na wielkość duszy waszej, która was na zawsze uczyniła drogimi sercu waszego współobywatela Espartery.

Austria.

Wiedeń, d. 25. Lipca. — Adjutant cesarza francuzkiego hr. Bacciochi przywiózł odpowiedź tu gabinetu francuzkiego na rosyjskie propozycje i miał dziś w południe posłuchanie u cesarza. Hr. Bacciochi odjeżdża już jutro do Konstantynopola i domyślają się, że przeznaczonym jest na posła w Turczeh, gdzie pan Benedetti tymczasowo zatwaja interesa poselskie francuzkie. Ponieważ gabinety londyńskie i paryżkie odpowiedziały na propozycje rosyjskie, przeto sądzą, że między austriackim gabinetem a księciem Górczakowem rozpoczną się stanowcze układy. Z Lwowa nadeszła tu dziś telegraficzna depesza, o przybyciu tam feldmarszałka Hessa. Jeszcze przed upływem tego miesiąca ukończy się jeneralna inspekcja 4 (galicyjskiej) armii, a feldmarszałek Hess przybędzie w pierwszych dniach Sierpnia do Wiednia i zda osobiście sprawozdanie o stanie obu armii w Węgrzech i Galicyi.

— Wspomniany przez nas w wczorajszym „przeglądzie” artykuł Kor. Austriackiej, dotyczący reprezentacyi krajowej, następującej jest osnowy:

Najwyższem odrębnym piśmie z dnia 31. Grudnia 1811. r. położonemi zostały zasady organicznego prawodawstwa państwa, w najważniejszych i najpilniejszych tegoż prawodawstwa kierunkach; jednocześnie objawioną była najwyższa wola, ażeby do ich rozwinięcia i wykonania jak najrychlej przystąpiono.

Wola ta N. Pana wiernie wykonaną została. Pracowano nad tym bezprześcannie od tego czasu, lubo z tą ogólnością i rozważą, jakich wymagało dzieło tak wielkie i tylą skutkami brzemiennie, i organizacya administracyjna i sądowa kraju, jest już częścią albo skończona, albo ukończenia bliską. Do organizacyi powyższej, przystósowanem niedługo będzie organicznie regulacya gmin.

Artykułem 35 wspomnianych wyżej zasad, postanowiono: »że komisye obradujące (Berathende Ausschüsse) złożone z osiadłej dziedzicznej szlachty, większych i mniejszych posiadaczy ziemi, tudzież z osób stanu przemysłowego, przydane będą do boku namiestnictw, z ściśłem oznaczeniem przedmiotu i granic ich działalności.

Już też ogólny przepis nastroczał pocieszającą rękojmnią, że wszystkim ważniejszym interesom w państwie, wszystkim uwagi godnym siłom jego, zapewnione będzie najrozsądniejszemu uwzględnieniu i nastroczone zostaną środki, do wolnego rozwinięcia ich dobrze zrozumianych, i rzeczywiście ugruntowanych potrzeb.

O ile się z pewnych źródeł dowiedzieć mogliśmy, postanowionem zostało w wykonaniu art. 35 zasad organicznych, przystąpić do urzędzenia w każdym kraju koronnym, reprezentacyi krajowych. (Landes-vertretungen) i wydaniami zostały w tej mierze główne przepisy, mające służyć za podstawę krajowych statutów dla każdego koronnego kraju przeznaczonych, których treść poniżej podajemy.

Działalność reprezentacyi krajowych (Landes-vertretungen) objęta będzie, w ogólnem zgromadzeniu krajowem (allgemeinen Landes-Versammlung) i w komisjach krajowych (Landes-Ausschüsse)

I. O zgromadzeniu ogólnem krajowem.

Na członków ogólnego krajowego zgromadzenia, powołani zostaną: Dygnitarze kościelni, (członkowie dawnych stanów), naczelnicy duchownych korporacyi, tudzież ci, którym Naj. Pan, później prawo ad hoc przyznać zechce. Tacy członkowie dziedzicznego stanu szlacheckiego, którzy dawniejszy stanowy indigenat posiadali, albo nim przez Naj. Pana obdarzeni zostali, a którzy wymaganiem i warunkom oznaczyć się mającym zadosyć uczynią; dygnitarze akademicy, tudzież ci, którym Naj. Pan prawo to później przyznać zechce; reprezentanci tych miast, i tych dawniej w sejmie reprezentowanych miasteczek, którym Naj. Pan prawo mienia udziału w ogólnem zgromadzeniu krajowem przyznać na przyszłość raczy. Członkowie nareszcie komisji krajowych (Landes-Ausschüsse).

Ogólne zgromadzenie krajowe, zwoływane będzie tylko przez Naj. cesarza, a to z szczególnych powodów i okoliczności, i nie będzie miało żadnego wpływu na obrady o rzeczach krajowych, do czego wyłącznie komisye tylko krajowe są powołane.

Przy zwołaniu ogólnego krajowego zgromadzenia, uprawnieni do znajdowania się na niem członkowie, powołani do tego zostaną, pismami szefów krajowych z polecenia najwyższego.

Wyszczególnienia w uniformach i innych oznakach, przyznane w pojedynczych prowincjach stanowej niegdy szlachcie, zostają jej na nowo potwierdzone. Co do warunków, pod którymi z tych oznak użytek robić wolno, zastrzeżonem jest wydanie w każdym kraju koronnym odpowiednich rozporządzeń, z uwzględnieniem dawniejszych w tej mierze przepisów.

II. O komisjach krajowych (Landes-Ausschüsse) w ogólności.

Przy dopełnieniu składu komisji krajowych, które obok ogólnego krajowego zgromadzenia, samodzielnie istnieć mają, zasadą będzie: ażeby do tych komisji wchodził, z pomiędzy członków ogólnego zgromadzenia krajowego

i dygnitarze kościelni i naczelnicy duchownych korporacyi, — więksi posiadacze ziemi należący do dziedzicznego szlacheckiego stanu, używające prawa reprezentacyi miasta i miasteczka. Korporacye uniwersyteckie, nareszcie stan większych posiadaczy i gminy wiejskie w stósownej proporcji.

Do rzeczy krajowych, na które komisye krajowe w ogólności wpływ wymierzać mają, należą:

Srodki i przedsięwzięcia, dążące do podniesienia pierw produkcyi przemysłu, handlu i ożywienia realnego kredytu w kraju; tudzież przedmioty odnoszące się do podzielnosci gruntu, w ogóle do realnego posiadania.

Urządzenia i zakłady na funduszu krajowym uposażone, mające na celu podniesienie sztuk i umiejętności.

Opatrzanie ubogich i piecza zdrowia publicznego w kraju; w granicach w tym celu postanowionych.

Dobroczyne i wspólne korzyści na celu mające zakłady i fundacye w kraju, które uposażone krajowemi funduszami szczególniejszej opiece komisji krajowych przydzielone zostaną.

Zapewnienie utrzymania nauczycielom szkół wiejskich.

Wniośki i opinie, do uregulowania konkurencyi przy budowach kościołów, plebanii i szkół wiejskich.

Powinności dostarczania podwód, podejmowania kwaterunku wojska, tudzież straży wojennej, należące do kraju.

Budowle wodne i drogowe, tudzież inne w celach krajowych, albo dla zakładów krajowych, podejmowane nakłady, które z funduszu krajowych opędzone byż mają.

Majątek zakładów kredytowych i funduszu długu; w ogólności dochody i wydatki krajowe; nakoniec:

Wszystkie inne dobra lub potrzeb kraju dotyczące przedmioty, względnie których stósownie do szczególnych rozporządzeń, współdziałanie komisji nastąpić ma.

Warunki wejścia do komisji, postanowione będą statutami krajowemi. Reprezentanci dziedzicznej szlachty, większych posiadłości ziemi, gmin miejskich i wiejskich, muszą w każdym razie posiadać w kraju nieruchomą własność, której objętość i natura, w każdej z osobna prowincyi postanowione zostaną. Przedmioty działalności komisji przydzielone, zatwierdzone będą częścią w wielkich krajowych, częścią w ściślejszych krajowych komisjach. Nazwiska tych korporacyi, będą w każdej prowincyi z osobna, szczególniejszcie postanowione.

Tureya.

Do Lloyda donoszą z Albanii 4. Lipca. Z Czarnogóry dochodzą nas złe wiadomości o stanie zdrowia ks. Daniela, a które rzucają szczególne światło na ostatnie jego czynności. Książę bowiem od 22. Maja, w którym to dniu ochodził urodziny swoje wielką uczną, która w końcu przeszła w rozpasaną orgię, cierpi na umysł. W ostatnich czasach choroba ta w zupełne zaniemiła się pomieszanie. Oczywiście, iż osoby go otaczające starają się ukryć chorobę księcia. Na wiadomym zborze w Ostrogu książę wcale się nie pokazał. Lud też nie myśli bynajmniej zachwalstw jego popierać, owszem pragnie zachować się biernie w tej wojnie. Turcy dokładają wszelkich usiłowań, aby ułagodzić Czarnogorców. Dnia 28. z. m. w skutku zaprosin Osmana baszy odbyło się w zamku skadarskim zgromadzenie wszystkich dowódców i bejów z miast i twierdz albańskich i odczytano tam wiadomy firman sultański, tyczący się możebnego zajęcia Albanii przez wojska austriackie i nakazujący przyjmować je najlepiej i zaopatrywać we wszelkie potrzeby. Firman ten odczytano po turecku, po albańsku i po słowiańsku. Wieść o tym zdaje się, iż wszędzie w Albanii dobre sprawił wrażenie nie tylko między chrześcianami, ale i Turkami, ci ostatni bowiem lękają się wejścia do kraju Francuzów, którym nieszczególnie sprzyjają. Obawa niemniej napadów czarnogórskich i powstania chrześcian we własnym kraju pożądanem czyni wejście Austriaków. Austria szczególnie teraz zyskała sobie uszanowanie i ufność u Turków, a to dla tego, iż przekonani są, że wprowadzenie wojsk austriackich do kraju, nie ma innego celu, jak utrzymanie porządku i obronę prywatnej własności. Onegdajszej nocy okręt wojenny francuski miał wpłynąć do zatoki Antivari, wiedząc baterye i fortyfikacye tej starożytniej twierdzy i zmierzyc głębokość wody. Komendant miał zapowiedzieć przybycie za kilka dni okrętów floty zachodniej.

Egipt.

Monitor donosi z Wiednia pod dniem 24. Lipca: Abbas basza, wicekról Egiptu ruszony paralizem umarł nagle w nocy z 13. na 14. Lipca w Benha. Said basza, najstarszy syn Mehameda Alego objął rządy i odebrał powinszowania europejskich konsulów.

Szamil, prorok kaukazki.

(Czas.)

(Dalszy ciąg.)

Rok 1845. był świadkiem ostatnich wielkich zapasów proroka z Rossyanami. Cesarz nie bardzo kontent z owoców dwudziestoletniej wojny, odwołał Neidhardta, a natomiast przysłał hr. Woroncowa gubernatora Noworossyi, mając wielce zasłużonego, mianując go gubernatorem wojennym prowincyi kaukazkich. Nowy gubernator miał nadzwyczajną władzę, prawie taką, że Kaukazyanie nazywali go małym carem rosyjskim. Wolno mu było mianować i oddalać urzędników aż do szóstego stopnia, dawać nagrody i ordery bez poprzedniego potwierdzenia monarchy, a pod sąd oddawać wojskowych wszelkiego stopnia. Przeciw zdaniu Woroncowa, lecz w moc rozkazów nadesłanych mu z Petersburga, usiłował on w 1845 ponowić nieszczęśliwą wyprawę Grabbego i pomścić klęskę wojsk rosyjskich. Zebrawszy tedy 10,000 korpus, wyruszył z twierdzy Wnezapnaja. Zamiarem jego było iść wschodnim stokiem Andisu, utrzymywać komunikacye przez łańcuch posterunków w Gumbecie i Solo-Tau, przetrznąć się przez Andisy, spuścić się na Dargo leżące na stoku zachodnim, a w końcu powrócić przez Iczkierję.

Czerkiesi pozwolili mu zająć bez wielkiego oporu wąwozy Reczelu, oddzielające Gumbet od Jezkieryi; lecz kiedy przednia straż jego zapuściła się w gęstwie borów, strzelcy Szamilowi pokazali co umieją. Wprawdzie niewiele spalili prochu, jak mówi naoczny świadek — za to każdy strzał człowieka obalał.

W dalszym pochodzie, coraz gęściejsze natrafiano zasięki, które trzeba było zdobywać bagnetem; a droga stawała się tak trudną, że ledwo wiorstę robotno w godzinie. Korpus stanął nakoniec pod Dargo; lecz w tej chwili słup dymu wzbity się z całego aulu, Szamil nagromadziwszy słomy, chruszczu, drzewa, kazał wszystko zapalić. Wódz rosyjski rozbił swój namiot śród dymiących się ruin.

Wzięcie Dargo nie na wiele przysłało się Woroncowskiemu. Szamil bowiem na najbliższej osadowiwszy się wyżynie z ręcznej broni i z dział sypał gęsty ogień na Rosyan; a wyparować go z tamąd nie było można inaczej, chyba bagnetem.

Tymczasem zapasy żywności coraz się wyczerpywały w korpusie rosyjskim. Klüge von Klügenau ze znacznym oddziałem, poszedł krótszą drogą przez wąwóz Reczelu, za sprowadzeniem żywności. Czerkiesi nie przeszkadzali mu gdy odchodził, lecz zato z powrotem musiał wytrzymać najgwałtowniejsze napady zemsty palających górali.

Posłuchajmy jak to opowiada jeden z oficerów rosyjskich: »Dotąd Górale szkodzili nam tylko, dobrze kierowanymi strzałami, ale odkąd przyłączyli się do nich drapieżne plemiona Lesgów i wielkiej Czeczeni, rzucili się zajadłe z szaszką i kindziałem w ręku na nieszczęśliwą kolumnę. Chęć zemsty pędziła ich widocznie; gdyż przed kilką dniami ponieśli byli srogie straty; a trzeba wiedzieć, że Czerkies niema spokoju póki niepomocnie się śmierci brata lub przyjaciela. Szamil ze swymi muridami osobiście kierował tym atakiem. Dwaj najodważniejsi jenerałowie nasi Wiktorow i Pasek polegli, nie jak przed kilką dniami jen. Fock pod gradem kul, ale po prostu w tłoku bitwy zrębani kaukazkimi szaszkami. Ciała ich porzuciliśmy w lesie.

Odkąd jenerał Klüge poznał niemożność obronienia konwoju, poświęcił część onegoż nawet jedną zostawił armatę. Kolumna formowała się w ścisnięty szyk, aby czoło stawić Czerkiesom, lecz przy wykonaniu tego ruchu, część piechoty wpadła w zasadzkę. Nieprzyjaciel bowiem złapałszy naszego trębacza, kazał mu trąbić na zbór w gęstwi lasu; przez co wielka liczba żołnierzy zbłąkała się.

Kolumna przybyła do Dargo w oplakanym stanie straciwszy 1309 ludzi; oraz mnóstwo powoźek i z górą 300 objuczonych koni, które nieprzyjaciel zabrał.

Woroncowski, po tygodniowym pobycie w Dargo, obrał tę samą drogę, której się trzymał Grabbe w czasie swojej wyprawy. Szamil nielepiej się obeszł z naczelnym jenerałem gubernatorem, jak z jenerałem Klüge v. Klügenau; armia jego znalazła się w tak smutnym położeniu, że rad nierad musiał stanąć w aule Szangal, gdzie byłby zapewne skończył swój zawód razem z tą zgłodniałą armią.

gdyby złoto rosyjskie nie zlakomiło dwóch Czeczeńców, którzy podjęli się zaniesć depeszę jenerałowi Freitag stojącemu w aule Gersel. Jen. ten posunawszy się na czele 6000 wybawił Woroncowa i jego korpus, który w tej przeprawie stracił 3000 żołnierza.

Mimo tego buletyny rosyjskie nazwały wielkiem zwycięstwem wzięcia Dargo. Woroncowski został księciem za oddane usługi; jednakże to pewna, iż widząc się osobiście z cesarzem w Krymie pod koniec 1846 r. wystawiał mu energicznie niepożyteczność takich zwycięstw, i usiłował skłonić cesarza do obrania innego systemu działań wojennych. Zdaje się że zdrowe i ludzkie rady jego nieprzemogły; gdyż ulegając woli monarszej musiał przygotować w r. 1846 nową wyprawę, aż w tem Szamil dokonał najświetniejszej ze wszystkich swych wypraw. Zebrawszy 11,000 jazdy piechoty wpadł do Kabardyi, a zostawując za sobą, z pewnym rodzajem lekceważeni, całą linię fortcezek Sundży wiał szturmem Stanię, Urusz, spustoszył wsie zmoskwicone w Kabardyi i zmusił mieszkańców zaciągać się pod jego sztandary. Następnie przez tydzień oblegał Nalczyk główną twierdzę środkowej armii Kaukazkiej. Choć i niezdobył jej, dokoła wszystko zniszczył. Rosyane przybiegli Nalczykowi na odsiecz; lecz Szamil widząc że mu własna jego piechota zawadza w przedkich ruchach, rozpuścił ją w lasy, a sam z najdzielniejszą jazdą pustoszył wszystko ogniem i mieczem aż po bram Jekateriogradu.

Z ogromnym tłumem zwrócił się nakoniec kład przyszedł, a przebywszy Terek i Sundzę skrył się w niedostępne bory, pierwej nim Rosyane namyślić się mogli o planach działania. Łatwo sobie wyobrazić, że już niepomyślano w tym roku o nowej wyprawie; Rosyane poprzestali tylko na przywróceniu komunikacji przerwanych częstymi napadami proroka. (D. c. n.)

(Nadestuno.)

W niedzielę daje p. Pfeiffer ostatnie przedstawienie pod tytułem: »Wielka inkwizycja«, dramat historyczny z czasów Napoleona w Hiszpanii w pięciu obrazach. Dochód całkowity przeznaczony jest na pokrycie kosztów podróży artystów do Krakowa. Sądźmy, że dosyć wspomnieć o tem sz. publiczności, a przybędzie licznie na widowisko; roztanie się więc z nami rodaków nie będzie nacechowane oziębłością, na którą wcale nie zasłużyli. Taką przynajmniej mamy nadzieję...

Przybyli do Poznania dnia 28. Lipca.

BAZAR: Kwadyński z Gniezna; Grabowski z Lukowa; Potulicka z Jeziór. HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Mittler z Berlina. HOTEL BAWARSKI: Lisiecki z Pleszewa; Niemojewski z Pogrzebowa. POD CZARNYM ORLEM: Brzeski z Jabłkowa. HOTEL DU NORD: Wileczyńska z Krzyżanowa; Grzewiński z Wronk.

Teatr Polski z Krakowa w Poznaniu.

W niedzielę dnia 30. Lipca. Ostatnie przedstawienie: *Wielka inkwizycja*, drama historyczne z czasów Napoleona w Hiszpanii w 5. obrazach, oryginalnie napisanej dla sceny polskiej przez J. N. Kamińskiego. *F. Walner.*

ZAPOZEW EDYKTALNY.

1) Sylwester Radziejewski syn na dniu 3. Lipca 1852. w Slachcinie powiatu Średzkiego zmarłego młynarza Michała Radziejewskiego z tegoż pierwszego małżeństwa i jeszcze przed tymże zmarłą Maryanną z Pieprzów, który przed około 35 do 40 lat dom swego zwanego ojca opuścił, i jako młynarczyk na wendrówkę się miał udać, od tego czasu o swém życiu i pobycie żadnej wiadomości nieadał.

2) Mikołaj Chłudziński w Jaskowie powiecie Średzkim dnia 24. Grudnia 1813 roku urodzony i syn zmarłego ekonomy Stanisława i Justyny z Dyduńskich Chłudzińskich małżonków, który w roku 1830. swoje natenczas zamieszkanie w Jeziorach pod Zaniemięsem powiecie Średzki m opuścił, i się do królestwa polskiego udał, tamże do armii powstańców wstąpił, przy zabraniu Warszawy, ale przez wojsko rosyjskie od kuli armatniej zabitym być miał, od owego czasu, o swém życiu i pobycie, także żadnej wiadomości nieadał.

na wniosek ich najbliższych domniemyanych successorów resp. kuratora nieprzytomnych, niniejszemu publicznie wzywają się aby się do ich bliższego wysłuchania na

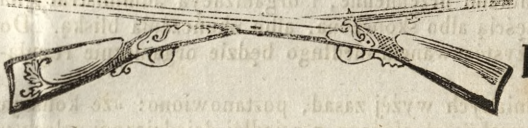
dzień 29. Grudnia r. b. zrana o godzinie 11. przed deputowanym Sędzią powiatowym Ur. Gromadzińskim tu w wyznaczonym terminie albo osobiście stawili, lub o terazniejszym ich pobycie wiarogodnie i na piśmie donieśli, w przeciwnym bowiem razie za zmarłych uważani i ich majątek terazniejszy i przysły successorom zgłaszającym się i wylegitymowanym lub też Fiskusowi jako bonum vacam przysądzonem i wydanem zostanie.

Niewiadomi successorowie lub spadkobiercy wyżej wzmiankowanych osób, także publicznie wzywają się, aby się w terminie tym z wnioskami swemi celem prowadzenia legitymacyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, z pretensjami swemi co do sukcesji wykluczeni zostaną.

Środa, dnia 10. Lutego 1854.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Doskonale dubeltówki, sztuczery i sztucerowe flinty



wypróbowane, za których dobroć ręcy podpisany, ma w swoim składzie, również jak pistolety, terceroles i kordelasy, tudzież inne przedmioty do polowania w największym doborze, po tanich cenach

A. Klug, Wrocławska ulica Nr. 3.

Obwieszczenie.

Miasto tutejsze życzy sobie, aby w niem niebawnie osiadł lekarz, któremu płacić będzie kassa kamelaryjna roczną remuneracyą w ilości 100 Tal. za leczenie bezpłatne ubogich.

Panowie lekarze lub chirurdgowie I. klasy, którzy zarazem akuszerami są i w języku polskim o ile można, wysłowić się potrafią, zechcą się wkrótce dopodpisanego Magistratu łaskawie zgłosić.

Sulmierzyce, dnia 25. Lipca 1854.

Magistrat.

GRAND CHOIX de PIANOS MAGER FRÈRES FABRICANTS DE PIANOS-FORTE, Hummerel 17. à Breslau.

Advertisement for piano shop H. Kolanowski, including text: Skład szkła i porcelany H. KOLANOWSKIEGO w Poznaniu, ulica Szeroka Nr. 13. poleca po nader znizonych cenach nowa nadsłkę najmłodniejszych wyzłaczanych naczyń, jako to: serwisów do kawy, Cabarets, wazonów do kwiatów etc. 1 tuz. porcelanowych talerzy pol Tal. 7 1/2 Sgr. 1 " porcelanowych filiżanek od 20 Sgr. zarazem wyprzedzą fajansu po cenach fabrycznych.

Ogrodnik biegły w chodowaniu oranżeryj i wszelkich warzyw, znający się także na zakładaniu ogrodów, znajdzie natychmiast miejsce w pewnym Dominiom. Bliższych wiadomości udzieli Pan Mylius w hotelu Dreźnieńskim.

Kurs giełdy berlińskiej.

Table with columns: Dnia 27. Lipca 1854., Stopa pCt., Na pr. kurant papie-rami., goto-wizna. Rows include: Pożyczka rządowa dobrowolna, Obligi długi skarbowego, Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej, Bilety rentowe Poznańskie, etc.

CENY TARGOWE

Table with columns: Dnia 28. Lipca 1854 r., w mieście Poznaniu., tal., |scr., fn., tal., |sgr, fn. Rows include: Pszenicy, szefel; Żyta, szefel; Jęczmienia, szefel; Owsa, szefel; etc.